

Byliśmy za granicą.....

Okazja to nie była jakaś bo 90 lecie Lwowskiego Klubu Krótkofalowców a że dwóch z jego członków należy do SP9KDA to długo nie myśląc zasiadamy do samochodu Michała SQ9CYD i uzbrojeni w okolicznościową statuetkę dla naszych kolegów ruszamy już w czwartek bo w planach jest też zwiedzanie Lwowa. Jest nas pięć osób bo zabieramy Piotra SP2JMR i po drodze z Rzeszowa Piotra SP8MRD, reszta ekipy jedzie samochodem Witka SQ9CWI którego za kierownicą zastępuje Sebastian SQ6MWI jako że ich samochód pokonuje trasę z Bawarii na Ukrainę z godzinnym postojem w Oleśnie.



Pierwsza niespodzianka to granica o której wyglądzie już prawie zapomnieliśmy a takie jeszcze istnieją, regularna kontrola po obydwu stronach, celnicy, bagaże itd. Pokonujemy to jednak dość szybko bo MRD jako znawca tematu doradził żeby jechać przez Medykę i już po 25 minutach jesteśmy na Ukrainie. Zakupiwszy tamtejszą walutę startujemy do Lwowa tyle że po ujechaniu 500 metrów stajemy na poboczu zastanawiając się czy nie wracać do SP. Powodem był telefon od Jurka UR5WET który poinformował nas że wcześniej zamówiony hotel czynny jest tylko w weekendy więc w czwartek nie ! Całe szczęście koledzy z LKK nie dali nam zginąć i na pierwszym rondzie we Lwowie czekał na nas Bogdan UR5WIF który zaprowadził nas do centrum miasta gdzie Roman UR5WX gościł JMRA ,MRD do rodziny a my w trójkę do domu Bogdana. Uczta jaką przygotował gospodarz na długo pozostanie nam w pamięci a serdeczność całego przyjęcia to znana cecha Słowian, gdzie indziej nie spotykana. W piątek od rana udajemy się na zwiedzanie miasta gdzie wszyscy mówią i rozumieją po polsku a ja z satysfakcją stwierdzam że w miejscu gdzie dawniej stał pomnik Lenina teraz polak sprzedaje pamiątki które oczywiście kupujemy.



Po południu meldujemy się we wczasowej dzielnicy Lwowa, Brzuchowice gdzie dostajemy ładne pokoje i rozpoczynają się towarzyskie spotkania znajomych z eteru. Między innymi poznajemy operatorów stacji UR7D z którymi rozmawiamy w każdych zawodach na UKF i takie spotkanie oczywiście solidnie uczliśmy. Ciekawostką jest fakt że na giełdzie był Salius LY2MQ którego wcześniej widzieliśmy w Tatrzańskiej Łomnicy na Słowacji a w tym roku również na Łosiu.



Od rana zaraz po śniadaniu część oficjalna gdzie przemówień, wręczenia nagród, grawer tonów i dyplomów nie było końca. Dołączyliśmy się i my wręczając naszą statuetkę Prezesowi LKK Iwanowi UR5WD. Podczas tej uroczystości zaznaczyłem też że SP9KDA obchodzi w tym roku 50 lecie a w czasie mojego przemówienia nasza ekipa obdarowała wszystkich uczestników okolicznościowymi długopisami które dojechały tu za sprawą Witka SQ9CWI. Z satysfakcją stwierdziłem też że koledzy z LKK zauważyli że jednakowe koszulki to mamy tylko my i wy, widać to na zdjęciach których Sebastian i Witek zrobili nie zliczone ilości a płyta z nimi trafi do klubu na pamiątkę.



W niedzielę opuszczamy gościnną Ukrainę i przez Korczową gdzie znów „prawdziwa” granica i 2,5 godziny stania, wracamy do kraju. W czasie oczekiwania na wjazd do każdego samochodu podchodzi tamtejszy żołnierz inwalida i zbiera datki, jak mówi na żołnierzy, taka to tamtejsza rzeczywistość, nie wesoła ale niestety prawdziwa. Wszyscy solidarnie dokładamy się do jego skarbonki i obserwujemy że robią to wszyscy czekający w kolejce.





Kolegom i przyjaciołom z Lwowskiego Klubu Krótkofalowców serdecznie dziękujemy za wspaniałe przyjęcie, gościnę i moc wrażeń. Będziemy tą wizytę długo wspominali bo było miło i serdecznie.

Marek sp9uo